

101/8/A/2006

**WYROK**

z dnia 7 września 2006 r.

Sygn. akt SK 60/05\*

**W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej**

**Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Mirosław Wyrzykowski – przewodniczący  
Wiesław Johann  
Biruta Lewaszkiwicz-Petrykowska – sprawozdawca  
Ewa Łętowska  
Bohdan Zdziennicki,

protokolant: Grażyna Szałygo,

po rozpoznaniu, z udziałem skarżącego oraz Prokuratora Generalnego i Rzecznika Praw Obywatelskich, na rozprawie w dniu 7 września 2006 r., skargi konstytucyjnej Jacka Bąbki o zbadanie zgodności:

art. 540 § 2 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555 ze zm.) z art. 32 ust. 1, art. 45 ust. 1, art. 77 ust. 2 i art. 190 ust. 4 Konstytucji,

o r z e k a:

**Art. 540 § 2 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555 ze zm.) w zakresie, w jakim ogranicza dopuszczalność wznowienia postępowania na korzyść oskarżonego tylko do przypadków, w których uznany przez Trybunał Konstytucyjny za niekonstytucyjny przepis prawny stanowił podstawę skazania lub warunkowego umorzenia, jest niezgodny z art. 190 ust. 4 w związku z art. 32 ust. 1, art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.**

**UZASADNIENIE:**

**I**

1. W skardze konstytucyjnej z 29 lipca 2005 r. Jacek Bąbka domagał się stwierdzenia, że art. 540 § 2 k.p.k. jest niezgodny z art. 32 ust. 1, art. 45 ust. 1, art. 77 ust. 2 i art. 190 ust. 4 Konstytucji. Stan faktyczny, na którego tle doszło do sformułowania skargi, przedstawiał się następująco.

Jacek Bąbka wystąpił z oskarżeniem prywatnym z art. 178 § 1 d.k.k. przeciwko Andrzejowi Soleckiemu. Wyrokiem z 3 grudnia 2001 r. Sąd Rejonowy dla Wrocławia-Śródmieścia uniewinnił oskarżonego i zasądził od oskarżyciela prywatnego zwrot kosztów obrony poniesionych przez oskarżonego. Postępowanie odwoławcze w sprawie, wszczęte

---

\* Sentencja została ogłoszona dnia 19 września 2006 r. w Dz. U. Nr 167, poz. 1192.

na skutek apelacji Jacka Bąbki, zostało umorzone na podstawie art. 17 § 1 k.p.k. w związku z art. 101 § 2 k.k. i art. 102 k.k., a zatem na skutek przedawnienia karalności. Jacka Bąbkę sąd obciążył obowiązkiem zwrotu oskarżonemu kosztów procesu w postępowaniu odwoławczym i zasądził od niego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe za instancję odwoławczą.

W wyroku z 23 maja 2005 r., zapadłym na skutek rozpoznania skargi konstytucyjnej Jacka Bąbki (sygn. SK 44/04, OTK ZU nr 5/A/2005, poz. 52), Trybunał Konstytucyjny orzekł, że art. 632 pkt 1 k.p.k., w zakresie w jakim w sprawach z oskarżenia prywatnego, w razie umorzenia postępowania karnego z powodu przedawnienia karalności przewiduje, że koszty procesu obligatoryjnie ponosi oskarżyciel prywatny, jest niezgodny z art. 2, art. 32 ust. 1 i art. 45 ust. 1 Konstytucji. W związku z tym 7 czerwca 2005 r. Jacek Bąbka wniósł na podstawie art. 190 ust. 4 Konstytucji o wznowienie postępowania w sprawie, w której zasądzono od niego koszty procesu, i domagał się, by sąd uchylił wyrok w tej części.

Postanowieniem z 21 lipca 2005 r. Sąd Apelacyjny we Wrocławiu, II Wydział Karny, oddalił wniosek o wznowienie postępowania, wskazując, że orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego o niezgodności przepisu z Konstytucją nie w każdej sytuacji powoduje obligatoryjne wznowienie prawomocnie zakończonego postępowania. W przypadku spraw karnych dopuszczalność wznowienia ocenia się na podstawie przepisów kodeksu postępowania karnego. Wykonaniem normy zawartej w art. 190 ust. 4 Konstytucji jest art. 540 § 2 k.p.k., który stanowi: „Postępowanie wznowia się na korzyść oskarżonego, jeżeli w wyniku orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego stracił moc lub uległ zmianie przepis prawny będący podstawą skazania lub warunkowego umorzenia”. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, z przepisu tego wynika, że: po pierwsze, wznowienie może nastąpić tylko na korzyść oskarżonego, *a contrario* – nie w interesie innych stron postępowania, w szczególności – w interesie oskarżyciela prywatnego; po drugie, wznowienie może nastąpić tylko wtedy, gdy przepis uchylony lub zmieniony przez Trybunał Konstytucyjny stanowił podstawę skazania lub warunkowego umorzenia postępowania; ta przesłanka wznowienia także nie jest spełniona w rozpoznawanym przypadku. W ocenie Sądu Apelacyjnego, przedstawiona interpretacja art. 540 § 2 k.p.k. dostatecznie uzasadnia oddalenie wniosku o wznowienie postępowania.

Od postanowienia Sądu Apelacyjnego w przedmiocie oddalenia wniosku o wznowienie postępowania nie przysługuje żaden środek odwoławczy. Skarżący Jacek Bąbka uznał, że art. 540 § 2 k.p.k., będący podstawą tego ostatecznego rozstrzygnięcia, narusza jego konstytucyjne prawa, w szczególności – prawo do sądu, a także narusza zasadę równości obywateli wobec prawa. Na tych zarzutach oparł swą skargę konstytucyjną.

W uzasadnieniu skargi wskazano, że – zgodnie z tym, co ustalił Sąd Apelacyjny – art. 540 § 2 k.p.k. rzeczywiście zawęży możliwość wznowienia postępowania do przypadków, gdy przepis wzruszony przez Trybunał Konstytucyjny był podstawą skazania albo warunkowego umorzenia postępowania. Tym samym art. 540 § 2 k.p.k. wyklucza wznowienie, gdy przepis uznany za niezgodny z Konstytucją stanowił podstawę innego rozstrzygnięcia; w sprawie skarżącego – umorzenia postępowania z powodu przedawnienia karalności czynu. Przepis ten zamyka więc skarżącemu drogę sądową wznowienia postępowania, przez co stanowi przyczynę utrzymania w mocy orzeczenia opartego na przepisie sprzecznym z Konstytucją, a skargę konstytucyjną pozbawia elementu efektywności. Dochodzi więc do naruszenia art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 2 Konstytucji, gdyż skarżący jest pozbawiony skutku rewizyjno-kasacyjnego orzeczenia Trybunału, a ponadto – środka ochrony przewidzianego w art. 190 ust. 4 Konstytucji. Ten ostatni przepis przewiduje wznowienie postępowania w sprawach, w których orzeczenie

zapadło na podstawie przepisu uznanego za niezgodny z Konstytucją, niezależnie od rodzaju orzeczenia; chodzi o „prawomocne orzeczenie sądowe”, bez dalszej charakterystyki i bez dalszych rozróżnień. Zdaniem skarżącego, zakres orzeczeń, co do których dopuszczalne jest wznowienie postępowania, wynika bezpośrednio z normy konstytucyjnej i ustawa nie może zawęzać tego zakresu. Art. 540 § 2 k.p.k., zawężając ten krąg, jest niezgodny z art. 190 ust. 4 Konstytucji.

Kwestionowany przepis narusza też zasadę równości wobec prawa z art. 32 ust. 1 Konstytucji, gdyż faworyzuje oskarżonego i dyskryminuje stronę skarżącą. Dochodzi więc do zróżnicowania sytuacji procesowej stron postępowania.

W podsumowaniu skarżący stwierdza, że art. 540 § 2 k.p.k. stanowi karykaturalną implementację reguły wyrażonej w art. 190 ust. 4 Konstytucji.

2. Prokurator Generalny w piśmie z 18 października 2005 r. przedstawił stanowisko, zgodnie z którym art. 540 § 2 k.p.k. jest zgodny z art. 32 ust. 1 oraz jest niezgodny z art. 45 ust. 1, art. 77 ust. 2 i art. 190 ust. 4 Konstytucji.

W uzasadnieniu swego stanowiska Prokurator przede wszystkim dokonał oceny kwestionowanego przepisu z punktu widzenia art. 190 ust. 4 Konstytucji. W doktrynie, jak stwierdza Prokurator, przyjmuje się, że ten ostatni przepis wskazuje na wyraźną wolę ustrojodawcy, by sprawa, już rozstrzygnięta na podstawie przepisu uznanego za niekonstytucyjny, została załatwiona ponownie, bez tego przepisu. Możliwość domagania się ponownego rozstrzygnięcia została ujęta jako konstytucyjne prawo podmiotowe i dzięki temu stanowi środek do urzeczywistnienia indywidualnych praw i interesów skarżącego. Tak też interpretuje art. 190 ust. 4 Konstytucji Trybunał Konstytucyjny, czego wyrazem są liczne orzeczenia dotyczące tego przepisu. Trybunał podkreślał w nich między innymi, że Konstytucja nie przyjęła konstrukcji utraty *ex lege* mocy obowiązującej niekonstytucyjnych aktów stosowania prawa, lecz – w zgodzie z zasadą pewności prawa i ochrony zaufania – nakazuje wznowić postępowanie. Osiągnięcie celu normy zawartej w art. 190 ust. 4 Konstytucji pozostawiono ustawom zwykłym, regulującym poszczególne procedury, co jednak – zdaniem Prokuratora Generalnego – nie oznacza pozostawienia ustawodawcy zwykłemu *carte blanche*. Ustawa nie może zmieniać tego, co już jest dostatecznie ukształtowane w samej Konstytucji, w szczególności – zasady, że prawo do wznowienia postępowania istnieje niezależnie od tego, jaką postać przybrało orzeczenie oparte na niekonstytucyjnym przepisie. Trybunał Konstytucyjny uznał też, że nie można spod działania art. 190 ust. 4 Konstytucji wyłączyć jakiejś grupy sytuacji ze względu na przynależność niekonstytucyjnego przepisu do określonego działu prawa, np. procedury, czy fakt unormowania w nim określonej kwestii, np. kosztów sądowych.

Tymczasem, jak zauważył Prokurator Generalny, w art. 540 § 2 k.p.k. ustawodawca dokonał istotnego zawężenia zakresu możliwości sanacji prawomocnych orzeczeń. Ograniczył ją do orzeczeń skazujących i warunkowo umarzających postępowanie, a także przyznał tę możliwość tylko na korzyść oskarżonego. Ponieważ w kodeksie postępowania karnego nie ma innych regulacji odnoszących się do wznowienia w związku z uznaniem przepisu za niekonstytucyjny, ukształtowanie procedury wznowienia w art. 540 § 2 k.p.k. należy uznać za nieuprawnione. Jest ono niezgodne z art. 190 ust. 4 Konstytucji.

Przechodząc do uzasadnienia tezy o naruszeniu art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 2 Konstytucji, Prokurator wskazał, że przewidziane w art. 190 ust. 4 Konstytucji prawo do wznowienia postępowania jest jednym z elementów składających się na prawo do sądu, a ściślej – jednego z jego komponentów, tj. prawa do rzetelnie ukształtowanej procedury. Wprowadzając do polskiej procedury art. 540 § 2 k.p.k., ustawodawca zawęził możliwość sanacji prawomocnych orzeczeń sądowych, wydanych na podstawie niekonstytucyjnych

przepisów. Tym samym nie są wypełnione standardy wywiedzione w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego z norm konstytucyjnych i w konsekwencji – dochodzi do naruszenia art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 2 Konstytucji.

Prokurator Generalny nie podziela natomiast zarzutu naruszenia zasady równości. U podstaw tego stanowiska leży spostrzeżenie, że w postępowaniu karnym bierze udział szereg podmiotów, które różnią się zarówno odgrywaną rolą, jak i zakresem praw i obowiązków. Niewątpliwie szczególną pozycję zajmuje oskarżony; w polskim procesie karnym przyznano mu szereg gwarancji procesowych, czego nie traktuje się ani jako przejawu nieuprawnionego uprzywilejowania oskarżonego, ani jako przejawu dyskryminacji innych uczestników postępowania. W tym kontekście Prokurator Generalny odrzucił postulat wyposażenia oskarżyciela prywatnego we wszystkie uprawnienia przysługujące oskarżonemu. W konsekwencji odrzucił też zapatrywanie skarżącego, jakoby art. 540 § 2 k.p.k. naruszał art. 32 ust. 1 Konstytucji.

3. W piśmie z 16 listopada 2005 r. Rzecznik Praw Obywatelskich zgłosił swój udział w sprawie i przedstawił stanowisko, iż art. 540 § 2 k.p.k. jest niezgodny z art. 32 ust. 1, art. 45 ust. 1, art. 77 ust. 2 i art. 190 ust. 4 Konstytucji.

W uzasadnieniu Rzecznik stwierdził, że art. 540 § 2 k.p.k. w sposób bardzo daleko idący zawęży możliwość wznowienia postępowania w przypadku określonym w art. 190 ust. 4 Konstytucji. Chodzi bowiem tylko o wznowienie wyłącznie na korzyść skazanego i tylko wtedy, gdy przepis uznany za niekonstytucyjny był podstawą skazania lub warunkowego umorzenia postępowania. Ponieważ tego rodzaju rozstrzygnięcia mogą zapaść tylko w wyrokach, w praktyce wznowienie jest dopuszczalne tylko w odniesieniu do wyroków. Jednocześnie, w kodeksie postępowania karnego brak odpowiednika art. 359 k.p.c., który umożliwia sanację postanowienia wydanego na podstawie aktu normatywnego uznanego przez Trybunał Konstytucyjny za niezgodny z Konstytucją.

Tak daleko idące ograniczenie dopuszczalności wznowienia, zdaniem Rzecznika, nie znajduje usprawiedliwienia ani w treści art. 190 ust. 4 Konstytucji, ani w szczególnej pozycji prawa karnego w systemie prawa. Rzecznik Praw Obywatelskich przyznaje jednak, że – ze względu na zasadę wyrażoną w art. 4 § 1 k.k. – niedopuszczalne byłoby wznowienie postępowania na niekorzyść osoby skazanej lub wobec której postępowanie zostało warunkowo umorzone. W konsekwencji Rzecznik uznaje, że określenie w art. 540 § 2 k.p.k. kierunku dopuszczalnego wznowienia, tj. na korzyść oskarżonego, jest uzasadnione. Uważa natomiast, że nieuzasadnione jest wyłączenie możliwości wznowienia co do wielu innych kwestii, często dotyczących konstytucyjnych praw i wolności różnych uczestników postępowania, które są rozstrzygane w orzeczeniach sądu karnego. Z tego rodzaju sytuacją mamy do czynienia w rozpoznawanej sprawie.

Rzecznik zwrócił dalej uwagę na fakt, że art. 540 § 2 k.p.k. ma zastosowanie także w postępowaniu karnym skarbowym oraz w sprawach o wykroczenia. Rzecznik przytoczył orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego dotyczące kodeksu karnego skarbowego, kodeksu postępowania karnego oraz kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia, w których stwierdzono niezgodność z Konstytucją przepisów niemających związku ze skazaniem (warunkowym umorzeniem) czy wymiarem kary. We wszystkich tych sprawach, choć wyroki Trybunału zapadły na skutek skarg konstytucyjnych, ze względu na treść art. 540 § 2 k.p.k. nie byłoby możliwe wznowienie postępowania, gdyż zainteresowani nie byli oskarżonymi (byli to: interwenient, zatrzymany, pokrzywdzony).

W konsekwencji, Rzecznik Praw Obywatelskich stwierdził, że art. 540 § 2 k.p.k. jest niezgodny z art. 190 ust. 4 Konstytucji i – tym samym – narusza prawo do sądu wyrażone w art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 2 Konstytucji.

Z kolei niezgodność z art. 32 ust. 1 Konstytucji polega na tym, że przepis ten różnicuje sytuację podmiotów, wobec których zostało wydane ostateczne orzeczenie o ich prawach i wolnościach.

4. Marszałek Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w piśmie z 18 lipca 2006 r. wniósł o stwierdzenie, że art. 540 § 2 k.p.k. jest niezgodny z art. 32 ust. 1, art. 45 ust. 1, art. 77 ust. 2 i art. 190 ust. 4 Konstytucji.

W uzasadnieniu swego stanowiska Marszałek postawił pytanie, czy ustawodawca konstytucyjny, odsyłając w art. 190 ust. 4 Konstytucji do zasad i trybu określonych w przepisach właściwych dla danego postępowania, dopuszczał takie ukształtowanie tych przepisów, które ogranicza konstytucyjne uprawnienie do wznowienia. Zdaniem Marszałka, z orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego płynie odpowiedź negatywna na tak postawione pytanie. Trybunał, zwłaszcza w orzeczeniach dotyczących przepisów z zakresu postępowania cywilnego, odrzucił możliwość takiego ukształtowania procedury, przy którym – w pewnych sytuacjach – nie dochodziłoby do sanacji orzeczenia wydanego na podstawie przepisu uznanego za niekonstytucyjny. To stanowisko trzeba odnieść także do art. 540 § 2 k.p.k., który to przepis dopuszcza wznowienie tylko w określonych sytuacjach, tym samym – dopuszcza sytuacje, w których nie dojdzie do wyeliminowania orzeczeń wydanych na podstawie niekonstytucyjnych przepisów. Taki kształt przepisu jest więc niezgodny z art. 190 ust. 4 Konstytucji.

Zdaniem Marszałka, niezgodność z art. 190 ust. 4 Konstytucji ma znaczenie także dla oceny kwestionowanego przepisu z punktu widzenia art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 2 Konstytucji. W orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego art. 190 ust. 4 Konstytucji jest bowiem traktowany jako jeden z aspektów prawa do sądu. Naruszenie tego przepisu oznacza więc jednocześnie niezgodność z przepisami statuującymi prawo do sądu.

Jeśli chodzi o ocenę kwestionowanego art. 540 § 2 k.p.k. przez pryzmat zasady równości wyrażonej w art. 32 ust. 1 Konstytucji, za punkt wyjścia Marszałek przyjął założenie, że wszystkie osoby dotknięte orzeczeniami wydanymi na podstawie przepisu uznanego za niekonstytucyjny powinny być traktowane jako jedna kategoria. W konsekwencji wszystkie powinny mieć te same prawa; na tle art. 190 ust. 4 Konstytucji chodzi o prawo wznowienia postępowania. Przy takim założeniu jest oczywiste, że art. 540 § 2 k.p.k. faworyzuje oskarżonego i dyskryminuje oskarżyciela prywatnego. To spostrzeżenie uzasadnia tezę o niezgodności kwestionowanego przepisu z art. 32 ust. 1 Konstytucji.

## II

Na rozprawie 7 września 2006 r. stawił się skarżący, przedstawiciel Prokuratora Generalnego i Rzecznika Praw Obywatelskich, który wcześniej zgłosił udział w sprawie. Uczestnicy postępowania podtrzymali stanowiska wyrażone na piśmie.

Skarżący podkreślił, że jego skarga stanowi konsekwencję wyroku Trybunału Konstytucyjnego, w którym Trybunał uznał za niezgodne z Konstytucją obligatoryjne obciążenie oskarżyciela prywatnego kosztami postępowania umorzonego ze względu na przedawnienie. Odpowiadając na pytania sędziów, uczestnicy postępowania przyznali, że dostrzegają problem zakazu *reformationis in peius*, jednak – w ich ocenie – nie może on wykraczać poza ramy art. 42 Konstytucji. Obciążenie oskarżonego kosztami procesu nie narusza tego zakazu.

W swych końcowych wystąpieniach uczestnicy postępowania jeszcze raz powtórzyli sformułowane wcześniej stanowiska.

## III

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. Kwestionowany w skardze przepis, art. 540 § 2 k.p.k. stanowi: „Postępowanie wznawia się na korzyść oskarżonego, jeżeli w wyniku orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego stracił moc lub uległ zmianie przepis prawny będący podstawą skazania lub warunkowego umorzenia”. Autorzy komentarzy do kodeksu postępowania karnego zgodnie uznają, że przepis ten jest wykonaniem normy konstytucyjnej, czy też konkretyzacją normy zawartej w art. 190 ust. 4 Konstytucji (por. K. Grzegorzczak, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Kraków 2005, s. 1278; J. Grajewski, L.K. Paprzycki, *Kodeks postępowania karnego z komentarzem*, Lex 2000, s. 824; P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, t. II, Warszawa 1999, s. 877). W literaturze nie ulega też wątpliwości, że art. 540 § 2 k.p.k. określa przesłanki, od których zależy możliwość wznowienia. Tak więc – *verba legis* – wznowienie jest możliwe tylko na korzyść oskarżonego i tylko wtedy, gdy przepis uznany za niekonstytucyjny był podstawą skazania lub warunkowego umorzenia. Jak słusznie wskazuje Rzecznik Praw Obywatelskich, tego rodzaju rozstrzygnięcia mogą się znaleźć tylko w wyroku; art. 540 § 2 k.p.k. ogranicza więc dopuszczalność wznowienia postępowania tylko do przypadku, gdy było ono zakończone wyrokiem określonej treści. Tak określone przesłanki wznowienia postępowania nie budziły dotąd zastrzeżeń, ani w doktrynie, ani w orzecznictwie.

Trybunał Konstytucyjny stwierdza więc, że treść normy budowanej na podstawie zaskarżonego przepisu nie może budzić wątpliwości.

2. Wzorce kontroli konstytucyjnej to art. 32 ust. 1, art. 45 ust. 1, art. 77 ust. 2 i art. 190 ust. 4 Konstytucji. Trybunał Konstytucyjny podziela przekonanie wyrażone wprost przez Prokuratora Generalnego i wynikające także z konstrukcji pisma Rzecznika Praw Obywatelskich, że zasadnicze znaczenie ma kwestia zgodności zaskarżonego przepisu z art. 190 ust. 4 Konstytucji. Powołanie przepisów statuujących prawo do sądu nie ma w istocie samodzielnego znaczenia. Jeśli bowiem okaże się, że art. 540 § 2 k.p.k. jest niezgodny z art. 190 ust. 4 Konstytucji, stwierdzenie jego niezgodności z art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 2 wydaje się nieuniknione. Pozbawienie prawa do wznowienia postępowania, jednej z dróg ubiegania się o sprawiedliwe rozstrzygnięcie sądowe, niewątpliwie jest ograniczeniem prawa do sądu. Jeśli chodzi o art. 32 ust. 1 Konstytucji, statuujący zasadę równości wobec prawa, w rozpatrywanej sprawie ma on też znaczenie drugoplanowe i niesamoistne. Trybunał Konstytucyjny uważa bowiem, inaczej niż to postrzega Prokurator Generalny, że jeśli w świetle art. 190 ust. 4 Konstytucji nieuzasadnione okaże się zróżnicowanie sytuacji podmiotów zainteresowanych wznowieniem postępowania, zróżnicowanie to będzie także naruszać zasadę równości. Z drugiej strony, jeśli uzna się konstytucyjne podstawy tego zróżnicowania, usprawiedliwią one treść art. 540 § 2 k.p.k. zarówno z punktu widzenia art. 190 ust. 4, jak i art. 32 ust. 1 Konstytucji.

W konsekwencji ciężar analizy prawnej skupia się na odpowiedzi na pytanie o zgodność zaskarżonego przepisu z art. 190 ust. 4 Konstytucji, zgodnie z którym: „Orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego o niezgodności z Konstytucją, umową międzynarodową lub z ustawą aktu normatywnego, na podstawie którego zostało wydane prawomocne orzeczenie sądowe, ostateczna decyzja administracyjna lub rozstrzygnięcie w innych sprawach, stanowi podstawę do wznowienia postępowania, uchylecia decyzji lub innego rozstrzygnięcia na zasadach i w trybie określonych w przepisach właściwych dla danego postępowania”. To co jest oczywiste po pierwszej lekturze art. 190 ust. 4

Konstytucji, to cel przepisu, jakim jest wyeliminowanie z obrotu prawnego ostatecznych rozstrzygnięć opartych na przepisach uznanych za niekonstytucyjne oraz pozostawienie środków do osiągnięcia założonego celu do uregulowania w ustawach zwykłych. Zakres swobody ustawodawcy w kształtowaniu tych środków może budzić pewne wątpliwości; także w obecnie rozpatrywanej sprawie chodzi o ustalenie, czy przewidziane w art. 540 § 2 k.p.k. limitowanie dopuszczalności wznowienia postępowania mieści się w granicach swobody ustawodawcy.

3. Interpretacja art. 190 ust. 4 Konstytucji. Przepis art. 190 ust. 4 Konstytucji był wielokrotnie poddawany interpretacji Trybunału Konstytucyjnego; w licznych orzeczeniach Trybunał oceniał, czy jego implementacja dokonywana w ustawach zwykłych odpowiada celowi założonemu przez ustrojodawcę. W szczególności kontroli były poddawane przepisy kodeksu postępowania cywilnego. Natomiast nigdy dotąd Trybunał nie oceniał przepisów realizujących normę art. 190 ust. 4 Konstytucji w procedurze karnej. Ponieważ kierunek interpretacji i kryteria oceny muszą być zachowane, konieczne wydaje się przypomnienie dotychczasowej wykładni art. 190 ust. 4 Konstytucji. Najważniejsze są następujące, utrwalone w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego, tezy.

Po pierwsze, z art. 190 ust. 4 Konstytucji wynika wola ustrojodawcy wyraźnie ukierunkowana na możliwość rozpatrzenia sprawy w nowym stanie prawnym, ukształtowanym w następstwie orzeczenia Trybunału, a zatem po wyeliminowaniu przepisu uznanego za niekonstytucyjny (zob. wyroki z: 20 lutego 2002 r., sygn. K 39/00, OTK ZU nr 1/A/2002, poz. 4; 11 czerwca 2002 r., sygn. SK 5/02, OTK ZU nr 4/A/2002 r., poz. 41). Po drugie, środki, dzięki którym cel ten ma być zrealizowany (tzw. operacjonalizacja art. 190 ust. 4 Konstytucji), pozostawiono do unormowania w poszczególnych procedurach, przyznając ustawodawcy swobodę w ich doborze. Bezpośrednią konsekwencją tego jest stwierdzenie, że pojęcia „wznowienie postępowania”, którym ustawodawca posłużył się w art. 190 ust. 4 Konstytucji, nie należy rozumieć w sensie technicznym, w jakim posługują się nim przepisy proceduralne (wznowienie *sensu stricto*). Przeciwnie, chodzi o wszelkie środki prawne postawione stronom i sądom do dyspozycji, dzięki którym można osiągnąć efekt w postaci ponownego rozstrzygnięcia sprawy, według stanu prawnego po wyeliminowaniu niekonstytucyjnych przepisów (por. postanowienie z 14 kwietnia 2004 r., sygn. SK 32/01, OTK ZU nr 4/A/2004, poz. 35; wyroki z: 11 czerwca 2002 r., sygn. SK 5/02; z 9 czerwca 2003 r., sygn. SK 12/03, OTK ZU nr 6/A/2003, poz. 51; 2 marca 2004 r., sygn. SK 53/03, OTK ZU nr 3/A/2004, poz. 16; 27 października 2004 r., sygn. SK 1/04, OTK ZU nr 9/A/2004, poz. 96). Po trzecie, przyjmuje się, że z art. 190 ust. 4 Konstytucji wynika konstytucyjne prawo podmiotowe uruchomienia procedur zmierzających do wydania nowego rozstrzygnięcia, opartego na stanie prawnym powstałym po orzeczeniu Trybunału Konstytucyjnego (por. sygn. K 39/00, sygn. SK 5/02, sygn. SK 1/04). Trybunał nigdy wprawdzie nie określił kręgu podmiotów, którym ono służy, jest jednak niewątpliwe, że w przypadku, gdy przepis został uznany za niezgodny z Konstytucją na skutek skargi, skarżący musi mieć możliwość niejako „skonsumowania” efektu wszczętego przez siebie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym, a zatem musi mieć możliwość wznowienia postępowania zakończonego orzeczeniem wydanym na podstawie przepisu uznanego następnie za niekonstytucyjny. Już w wyroku z 10 lipca 2000 r. (sygn. SK 12/99, OTK ZU nr 5/2000, poz. 143) Trybunał podkreślał, że „Skarga konstytucyjna, niezależnie od tego, iż prowadzi do wydania powszechnie obowiązującego orzeczenia, ma na celu przede wszystkim ochronę interesów jednostki. Ochronę tę zapewnia przewidziana w art. 190 ust. 4 Konstytucji możliwość wznowienia

postępowania (...)"'. Myśl ta powraca w wielu kolejnych, powoływanych już orzeczeniach, zwłaszcza w wyroku z 27 października 2004 r., w którym Trybunał uznał, że „Istotą skargi, pomyślnie rozstrzygniętej dla tego, kto ją wnosi, musi być bowiem istnienie prawnej możliwości zniweczenia każdego rozstrzygnięcia leżącego u jej genezy” (sygn. SK 1/04).

Z punktu widzenia obecnie rozpatrywanej sprawy istotne wydaje się sięgnięcie do tych wypowiedzi Trybunału Konstytucyjnego, w których wprost odniósł się on do swobody ustawodawcy w zakresie kształtowania środków służących osiągnięciu celu wskazanego w art. 190 ust. 4 Konstytucji. Wypowiedzi te odnoszą się do przepisów kodeksu postępowania cywilnego, zwłaszcza art. 401<sup>1</sup> k.p.c., który to przepis został specjalnie wykreowany dla realizacji wskazanego w Konstytucji celu. Tak więc Trybunał uznał za niewystarczające dopuszczenie wznowienia tylko w sprawach zakończonych wyrokiem, skoro w art. 190 ust. 4 Konstytucji mowa o „orzeczeniach sądowych”, a nie „wyrokach” (sygn. SK 53/03). W późniejszym orzeczeniu uznał, że dopuszczalność wznowienia nie może być ograniczona do orzeczeń rozstrzygających co do istoty sprawy (sygn. SK 1/04). Generalnie rzecz ujmując, Trybunał przeciwstawia się uznaniu, że pozostawienie przez ustrojodawcę unormowania „zasad i trybu” wznowienia ustawodawcy zwykłego jest równoznaczne z przyznaniem mu swobody kształtowania zakresu dopuszczalnej restytucji w przepisach proceduralnych. Taki tok rozumowania oparty jest na nieprawidłowym założeniu, bowiem „dopuszcza możliwość wykładni zasady konstytucyjnej poprzez treść regulacji ustawy zwykłej, co przeczy hierarchii źródeł prawa” (sygn. SK 53/03). Ponadto, zapoznaje fakt, że z art. 190 ust. 4 Konstytucji wynika zakaz takiego kształtowania procedur restytucyjnych, by istniały luki, tj. sytuacje, w których zainteresowany nie ma środka prawnego do wznowienia (w szerokim znaczeniu) postępowania. Jak stwierdza Trybunał, ustawodawca nie może traktować obowiązku płynącego z art. 190 ust. 4 Konstytucji *per non est* (sygn. SK 53/03). Innymi słowy, art. 190 ust. 4 Konstytucji nie może być traktowany jako „dyrektywa programowa”, lecz trzeba w nim widzieć normę formułującą „obowiązek efektywnej implementacji” (sygn. SK 1/04). Wypada dodać: obowiązek ten spoczywa na ustawodawcy, który powinien ukształtować skuteczne procedury wznowienia postępowania zakończonego rozstrzygnięciem wydanym w oparciu o przepis uznany następnie za niekonstytucyjny.

4. Ocena art. 540 § 2 k.p.k. W świetle przedstawionego wyżej ujęcia art. 190 ust. 4 Konstytucji wydaje się oczywiste, że kwestionowany w niniejszej sprawie art. 540 § 2 k.p.k. nie odpowiada wymaganiom konstytucyjnym. Nie ulega bowiem wątpliwości, że istotnie ogranicza dopuszczalność wznowienia postępowania. Jednocześnie, co trzeba już w tym miejscu podkreślić, w kodeksie postępowania karnego brak przepisów, które stwarzałyby inne, poza „technicznym” wznowieniem postępowania, środki ponownego rozstrzygnięcia sprawy, w stanie prawnym powstałym na skutek orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego. Brak możliwości wznowienia postępowania w przypadku zakończenia postępowania orzeczeniem innym niż wyrok skazujący lub warunkowo umarzający, a także – nie można wznowić go na niekorzyść oskarżonego. Ustawodawca ograniczył więc dopuszczalność wznowienia, uzależniając to od kryteriów merytorycznych: charakteru rozstrzygnięcia i tzw. kierunku wznowienia. Można by więc powiedzieć: istnieje luka, przed którą przestrzegali Trybunał Konstytucyjny.

Trybunał Konstytucyjny w obecnym składzie podziela wyrażane wcześniej zapatrywania na temat art. 190 ust. 4 Konstytucji. Mimo to stwierdza, że w badanej sprawie stwierdzenie niezgodności art. 540 § 2 k.p.k. z art. 190 ust. 4 Konstytucji nie jest sprawą oczywistą. Trybunał stoi na stanowisku, że także prawo podmiotowe wynikające



z ostatnio powołanego przepisu nie ma charakteru absolutnego. Nawet prawa statuowane w Konstytucji, o czym świadczy jej art. 31 ust. 3, są limitowane. Granice praw wyznacza bowiem nie tylko norma je statuująca, w tym przypadku art. 190 ust. 4 Konstytucji, ale także fakt istnienia praw przysługujących innym podmiotom. W tym wypadku chodzi o prawa oskarżonego (skazanego). Jak wiadomo, określony poziom gwarancji praw oskarżonego jest dziś powszechnie uznanym standardem demokratycznych państw, obowiązującym także w Rzeczypospolitej Polskiej. Gwarancje te wynikają z wiążących Polskę umów międzynarodowych, z Konstytucji, a także z przepisów kodeksu postępowania karnego. Najważniejszą, konstytucyjną zasadą, jest zasada *nulla poena sine lege*, która – wg art. 42 ust. 1 Konstytucji – oznacza, że „Odpowiedzialności karnej podlega ten tylko, kto dopuścił się czynu zabronionego pod groźbą kary przez ustawę obowiązującą w czasie jego popełnienia”. Z tego przepisu wynika, że – co do zasady – późniejsze zmiany ustaw karnych, choćby nastąpiły na skutek orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego, nie mogą mieć wpływu na odpowiedzialność karną. Z kolei art. 42 ust. 2 Konstytucji gwarantuje oskarżonemu prawo do obrony we wszystkich stadiach postępowania. Przyjmuje się, że do istoty prawa do obrony należy m.in. gwarancja niepogarszania sytuacji prawnej oskarżonego w oparciu o środek wniesiony na jego korzyść (por. T. Grzegorzczak, J. Tylman, *Polskie postępowanie karne*, Warszawa 2003, s. 771).

Na tym etapie rozważań Trybunał Konstytucyjny konstatuje, że płynące z art. 190 ust. 4 Konstytucji prawo do wznowienia postępowania na gruncie procedury karnej znajduje swoje granice w gwarancjach przyznanych oskarżonemu, w zgodzie z Konstytucją i umowami międzynarodowymi. Konieczne jest bliższe określenie niezbędnego zakresu tych ograniczeń.

5. Argumenty na rzecz ograniczenia wznowienia postępowania w sprawach karnych.

Wydaje się oczywiste, że wprowadzone przez ustawodawcę w kwestionowanym przepisie ograniczenia dopuszczalności wznowienia postępowania są wyrazem troski ustawodawcy o to, by także w postępowaniu restytucyjnym, wywołanym orzeczeniem Trybunału Konstytucyjnego, nie dochodziło do naruszenia gwarancji oskarżonego. Wskazuje na to niedwuznacznie treść przesłanek wznowienia z art. 540 § 2 k.p.k.

Ogólne określenie dopuszczalnego kierunku wznowienia – „na korzyść oskarżonego” oznacza, że ustawodawca nie zezwala na wzruszenie prawomocnego wyroku i orzekanie na niekorzyść, nawet jeśli na skutek orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego zmienił się (na niekorzyść oskarżonego) przepis będący podstawą rozstrzygnięcia w konkretnej sprawie. Trudno sobie wyobrazić w praktyce, by orzeczenie Trybunału doprowadziło do penalizacji czynu dotąd uznanego za niekaralny, czy do zwiększenia zagrożenia karą. W doktrynie zwrócono natomiast uwagę na ewentualną możliwość stwierdzenia przez Trybunał niekonstytucyjności przesłanek warunkowego umorzenia. Otóż nawet gdyby moc utracił przepis będący podstawą warunkowego umorzenia wobec konkretnego oskarżonego, w świetle art. 540 § 2 k.p.k. wznowienie nie byłoby dopuszczalne, gdyż oznaczałoby działanie na niekorzyść oskarżonego (por. P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek, *op.cit.*, s. 878). Wyłączenie dopuszczalności wznowienia na niekorzyść oskarżonego, w ocenie Trybunału Konstytucyjnego, trudno kwestionować. Jest ono uzasadnione w świetle art. 42 ust. 1 Konstytucji, jak i art. 1 § 1 oraz art. 4 k.k.

Wskazanie w art. 540 § 2 k.p.k., że wznowienie jest możliwe tylko w wypadku skazania lub warunkowego umorzenia, ma dość daleko idące konsekwencje. Po pierwsze, ze sformułowania tego wynika, że ustawodawca dopuszcza wznowienie tylko

w odniesieniu do orzeczeń kończących postępowanie w sprawie. Po drugie, dopuszcza wznowienie tylko w odniesieniu do niektórych spośród tych orzeczeń. Stwierdzenie to wymaga bliższego wyjaśnienia. Na gruncie obecnie obowiązujących przepisów zarówno skazanie, jak i warunkowe umorzenie (art. 342 k.p.k.) może przybrać wyłącznie postać wyroku. Inne wyroki, jakie mogą zapaść w sprawie karnej, to uniewinnienie i umorzenie. Postępowanie może być zakończone także postanowieniem, a to wtedy, gdy przyczyny umorzenia postępowania ujawniły się przed rozprawą (por. art. 339 k.p.k. § 3 pkt 1 i 2). Te same przyczyny umorzenia postępowania (np. przewidziane w art. 17 k.p.k.), a nawet prowadzące do uniewinnienia oskarżonego (oczywisty brak faktycznych podstaw oskarżenia), mogą znaleźć wyraz w wyroku, jeśli ujawniły się na rozprawie, albo w postanowieniu kończącym sprawę, gdy ujawniły się przed rozprawą. Ze wszystkich tych orzeczeń, kończących postępowanie w sprawie, w art. 540 § 2 k.p.k. wznowienie dopuszczono tylko w dwóch przypadkach. Inne orzeczenia, niekończące postępowania, incydentalne, w ogóle nie są brane pod uwagę. Trudno wskazać racjonalne, konstytucyjnie doniosłe względy, które zadecydowały o tak wąskim ujęciu orzeczeń, co do których ustawodawca dopuścił wznowienie postępowania. Oczywiście, można założyć, że przy innych, niż skazanie i warunkowe umorzenie, rozstrzygnięciach, a zatem przy umorzeniu, a zwłaszcza uniewinnieniu, wznowienie zwykle skierowane byłoby przeciwko oskarżonemu. Jednak przed takim wznowieniem chroni go dostatecznie pierwsza przesłanka; jej dublowanie wydaje się zbędne. W konsekwencji Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że wprowadzone w art. 540 § 2 k.p.k. ograniczenie dopuszczalności wznowienia poprzez wskazanie bardzo wąskiego zakresu orzeczeń, które dają podstawę do żądania restytucji, jest nieuzasadnione. Ustawodawca, w sposób sprzeczny z obowiązkiem wynikającym z art. 190 ust. 4 Konstytucji, wykluczył prawo żądania wznowienia co do wyroków umarzających i uniewinniających oraz co do wszelkich postanowień zapadających w postępowaniu karnym.

6. Gwarancje oskarżonego jako jedyne kryterium ograniczające dopuszczalność wznowienia postępowania.

Jak wyżej powiedziano, w świetle dotychczasowego orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego dotyczącego art. 190 ust. 4 Konstytucji, nieuzasadnione jest różnicowanie dopuszczalności wznowienia postępowania w zależności od formy orzeczenia (postanowienie – wyrok), od jego znaczenia dla postępowania (kończące postępowanie, incydentalne) czy od jego merytorycznej zawartości (zasądzące – oddalające, skazujące – uniewinniające). Trybunał nie dostrzega konstytucyjnych względów, które uzasadniałyby odmienne stanowisko w odniesieniu do postępowania karnego. Natomiast istnieją konstytucyjne względy uzasadniające wyłączenie dopuszczalności wznowienia postępowania na niekorzyść oskarżonego. Ta prosta formuła wymaga jednak rozwinięcia, a jej stosowanie w praktyce może budzić wątpliwości.

Kierunek środka zaskarżenia, który może być wniesiony na korzyść albo na niekorzyść oskarżonego, jest pojęciem powszechnie stosowanym w prawie postępowania karnego; posługuje się nim też ustawodawca, formułując tzw. zakaz *reformationis in peius* (art. 434 k.p.k., art. 443 k.p.k. dotyczący orzekania po uchyleniu wyroku do ponownego rozpoznania). O ile jednak pewne jest, że zakaz ten obowiązuje, gdy chodzi o sam fakt skazania bądź uniewinnienia, a także o wymiar kary, o tyle może budzić wątpliwości ocena pozostałych rozstrzygnięć zawartych w wyroku, w szczególności co do odszkodowania, kosztów procesu itd. Orzecznictwo i doktryna skłaniają się ku szerokiemu ujmowaniu tego zakazu, tj., że przy braku środka zaskarżenia na niekorzyść oskarżonego, jego sytuacja nie może ulec pogorszeniu w jakimkolwiek zakresie, nie

tylko skazania i kary (por. T. Grzegorzyc, J. Tylman, *op.cit.*, s. 771). SN podkreśla, że określenie kierunku środka odwoławczego „nie jest zabiegiem czysto technicznym”, lecz – wręcz przeciwnie – „w sposób zasadniczy wpływa na zakres orzekania sądu odwoławczego” (postanowienie z 21 lutego 2002 r., sygn. akt III KKN 285/99, Lex 53050). Zakaz orzekania na niekorzyść oskarżonego oznacza bowiem, że sytuacja oskarżonego „nie może ulec pogorszeniu w jakimkolwiek zakresie – w tym również w sferze ustaleń faktycznych – powodujących lub mogących powodować negatywne skutki w sytuacji prawnej oskarżonego” (wyrok z 24 lutego 2000 r., sygn. akt VKKN 137/99, OSNKW 2000, nr 3-4, poz. 31). Z kolei w tezie wyroku z 2 marca 2005 r. (sygn. akt IV KK 9/05, Lex 147114), odnosząc się do tzw. pośredniego zakazu *reformationis in peius*, SN stwierdził, że „Surowszym orzeczeniem w rozumieniu przepisu art. 443 k.p.k. będzie każde, z którym wiąże się realne zwiększenie dolegliwości dla oskarżonego, przy czym dolegliwość ta nie ogranicza się do składników orzeczenia o karze, a winna być rozumiana równie szeroko jak w przypadku zakazu bezpośredniego z art. 434 § 1 k.p.k.”.

Jest oczywiste, że przytoczone zapatrywania na temat wyprowadzanego z prawa do obrony zakazu pogarszania sytuacji oskarżonego mają tylko pośrednie znaczenie dla oceny art. 540 § 2 k.p.k. Przede wszystkim bowiem można je stosować tylko w sytuacji, gdy środek został wniesiony na korzyść oskarżonego. Tymczasem nie można wykluczyć, że żądanie wznowienia postępowania będzie wniesione przez oskarżyciela na niekorzyść oskarżonego, co czyni bezprzedmiotowym stosowanie zakazu *reformationis in peius*. W badanej sprawie chodzi przede wszystkim o uzasadnienie zawartego w art. 540 § 2 k.p.k. zakazu wznowienia na niekorzyść oskarżonego. Ten zakaz, jak już wyżej wskazano, wynika z zasady *nulla poena sine lege*, która swój konstytucyjny wyraz znalazła w art. 42 ust. 1 Konstytucji. Zasada ta jest powtórzona w definicji przestępstwa zawartej w art. 1 § 1 k.k. i w pewnym sensie rozwinięta w art. 4 k.k., który formułuje reguły intertemporalne. Najogólniej ujmując, z powołanych przepisów wynika, że ewentualne zmiany ustawy w okresie między popełnieniem przestępstwa a orzekaniem nie mogą działać na niekorzyść oskarżonego, natomiast są brane pod uwagę, gdy jest to dla niego korzystne. Tę samą regułę zastosował ustawodawca w art. 540 § 2 k.p.k., co skutkuje jednokierunkowością wznowienia postępowania. Trybunał Konstytucyjny ocenia, że przyjęte rozwiązanie ma oparcie w art. 42 ust. 1 Konstytucji i w pełni wpisuje się w logikę prawa karnego i zasad odpowiedzialności karnej. Nie ulega zatem wątpliwości, że – ze względu na treść art. 42 Konstytucji – wznowienie nie jest dopuszczalne, gdy przepis zmienił się w taki sposób, że na skutek wznowienia postępowania mogłoby zapaść orzeczenie skazujące oskarżonego, wcześniej uwolnionego od odpowiedzialności, albo wymierzać mu karę wyższą niż pierwotnie wymierzona.

Powraca jednak pytanie, stawiane przez prawników przy interpretacji zakazu *reformationis in peius*, o sens sformułowania „wznowienie na niekorzyść oskarżonego”. W szczególności, czy w świetle art. 42 ust. 1 i 2 Konstytucji wznowienie jest dopuszczalne, gdy wprawdzie nie wpłynie na podstawy odpowiedzialności karnej i wymiar kary, ale może pogorszyć sytuację oskarżonego w innym zakresie, przykładowo – jak w badanej sprawie – może spowodować obciążenie oskarżonego kosztami procesu. Gdyby stosować przywołaną wyżej wypracowaną przez orzecznictwo i doktrynę interpretację zakazu *reformationis in peius*, należałoby powiedzieć, że trzeba brać pod uwagę całokształt sytuacji oskarżonego, a nie tylko kwestię skazania i wymierzonej kary. Trybunał Konstytucyjny dostrzega zarówno zróżnicowanie zakresów zastosowania zasady *reformationis in peius* i zasady *nulla poena sine lege*, jak i zróżnicowany poziom ich normatywnych źródeł; w pierwszym wypadku w zasadzie chodzi o ustawę – kodeks postępowania karnego, w drugim – o Konstytucję. Jest więc oczywiste, że konstytucyjnej zasadzie *nulla poena sine lege* nie można przypisywać zakresu kodeksowej formuły

niepogarszania sytuacji oskarżonego. Trybunał zwraca jednak uwagę na to, że zakaz *reformationis in peius* jest zakorzeniony w prawie do obrony, statuowanym w art. 42 ust. 2 Konstytucji, a ponadto – spójność systemu prawa karnego nie pozwala ignorować pewnych instytucji przy interpretacji innych. W konsekwencji Trybunał Konstytucyjny, nie wypowiadając się w sposób generalny co do granic znaczeniowych zakazu z art. 42 ust. 1 Konstytucji, stwierdza, że gdy obciążenie kosztami procesu jest jedyną dolegliwością, jaka może zostać wymierzona oskarżonemu we wznowionym postępowaniu karnym, trudno dolegliwość tę wyeliminować z zakresu zastosowania tego przepisu Konstytucji. Zasada wyrażona w art. 42 ust. 1 Konstytucji powinna więc skutkować niedopuszczalnością obciążenia oskarżonego w wyniku postępowania wznowieniowego kosztami procesu, którymi nie mógł być obciążony w świetle przepisów obowiązujących w chwili popełnienia zarzucanego mu czynu. Groźba takiego obciążenia występuje w przypadku, który stał się podstawą rozpatrywanej skargi. Zgodnie bowiem z art. 632a k.p.k., dodanym ustawą z 5 kwietnia 2006 r. (Dz. U. Nr 95, poz. 659) „W wyjątkowych wypadkach, w razie umorzenia postępowania, sąd może orzec, że koszty procesu ponosi w całości lub w części oskarżony, a w sprawach z oskarżenia prywatnego oskarżony lub Skarb Państwa”. Przepis nie wskazuje, kiedy sąd powinien obciążyć kosztami Skarb Państwa. Nie można więc wykluczyć, że – w razie wznowienia postępowania – koszty procesu karnego, którymi sąd obciążył pierwotnie skarżącego, mogłyby być zasądzone od oskarżonego.

Inne stanowisko w tej kwestii wynika z wypowiedzi Rzecznika Praw Obywatelskich, który dostrzegł problem niepogarszania sytuacji oskarżonego i uznał konieczność zachowania gwarancji oskarżonego także w postępowaniu wznowieniowym. Rzecznik wyraził jednak pogląd, że w innych kwestiach niż skazanie nie ma podstaw do ochrony interesów oskarżonego. Rzecznik zakłada przy tym, jak się wydaje, że w wyrokach karnych mogą występować rozstrzygnięcia niejako neutralne, które po prostu nie zmieniają sytuacji oskarżonego. Rzecznik przyjmuje, że – realizując art. 190 ust. 4 Konstytucji – należy dopuścić wznowienie, które służy ochronie praw i wolności innych uczestników postępowania, jeśli tylko ochrona ta nie wpływa negatywnie na rozstrzygnięcie co do skazania. Nie kwestionując wznowienia dla ochrony praw i wolności innych uczestników postępowania, Trybunał Konstytucyjny jeszcze raz podkreśla konieczność poszanowania granicy dopuszczalności wznowienia, jaką jest zakaz pogarszania sytuacji oskarżonego. Trybunał nie podziela stanowiska Rzecznika, jakoby zakaz ten ograniczał się do kwestii winy i kary (rozstrzygnięcia co do skazania); przeciwnie – chodzi o całokształt, a więc wszystkie rozstrzygnięcia, które mogą negatywnie wpływać na sytuację oskarżonego. W ocenie Trybunału, pogorszeniem sytuacji byłoby także obciążenie oskarżonego kosztami, którymi pierwotnie nie został obciążony lub został obciążony w mniejszym zakresie.

Odnosząc się do przedstawionego konfliktu interesów: oskarżony – inni uczestnicy postępowania, Trybunał Konstytucyjny wyraża przekonanie, że decydujący w przyjętej interpretacji powinien być postulat spójności systemu prawa. Z zasady wyrażonej w art. 42 ust. 1 Konstytucji niewątpliwie wynika zakaz wznowiania postępowania z powołaniem się na utratę mocy przepisów w następstwie orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego, gdyby wznowienie miało doprowadzić do pogorszenia sytuacji oskarżonego. Pogorszenie zaś należy rozumieć tak, jak to jest przyjęte na gruncie przepisów postępowania karnego, a zatem dotyczy ono nie tylko faktu skazania i wymierzenia kary, ale także elementów dodatkowych wyroku (postanowienia), jeśli wpływają one lub mogą wpłynąć na zwiększenie ciężarów spoczywających na oskarżonym.

#### 7. Skutki wyroku.

W związku z tym, że wyrok zapadający w niniejszej sprawie ma charakter zakresowy, Trybunał Konstytucyjny uważa za konieczne wskazanie jego praktycznych konsekwencji.

Po pierwsze, wyraźnie trzeba podkreślić, że kwestionowany w skardze art. 540 § 2 k.p.k. pozostaje w mocy. Wyrok Trybunału ma to znaczenie, że – w razie uznania za niezgodny z Konstytucją przepisu, na podstawie którego zostało wydane orzeczenie w sprawie karnej – powstaje możliwość wznowienia postępowania zakończonych tym orzeczeniem, niezależnie od tego, jaką formę prawną ono przybrało (postanowienie, wyrok), a także – niezależnie od merytorycznej treści orzeczenia (skazanie, uniewinnienie, umorzenie, warunkowe umorzenie). Jak bowiem wyjaśnił Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 27 października 2004 r., „Nie byłoby (więc) prawidłowe rozumowanie, że skoro w jakiejś procedurze istnieje przepis wyraźnie normujący instytucję wznowienia postępowania na wypadek orzeczenia przez TK o niekonstytucyjności prawnej podstawy rozstrzygnięcia, to niejako przez przeciwieństwo wykluczona jest sanacja konstytucyjności dotycząca wypadków nieobjętych przepisem wyraźnie przewidzianym w celu sanacji” (sygn. SK 1/04). Niniejszy wyrok usuwa przeszkodę formalną do wznowienia postępowania karnego, jaką było zawarte w art. 540 § 2 k.p.k. wyliczenie rozstrzygnięć mogących podlegać ewentualnej sanacji. Obecnie, na wypadek orzeczenia przez Trybunał Konstytucyjny o niekonstytucyjności prawnej podstawy rozstrzygnięcia w sprawie karnej, wznowienie postępowania jest dopuszczalne bez żadnych wstępnych warunków.

Po drugie, w postępowaniu toczącym się na skutek wznowienia nie może jednak zapaść orzeczenie, które pogorszyłoby sytuację oskarżonego. Ta zasada obowiązuje niezależnie od tego, kto zainicjował wznowienie (oskarżyciel, oskarżony). Przez pogorszenie sytuacji oskarżonego należy rozumieć nie tylko niekorzystne dla niego rozstrzygnięcie o winie i karze, ale także nałożenie na niego obowiązków, w tym – obciążenie kosztami, od których był wolny na podstawie przepisów obowiązujących w chwili zapadnięcia wcześniejszego orzeczenia, a następnie uznanych przez Trybunał Konstytucyjny za niezgodne z Konstytucją. Odnosząc ogólne sformułowania do stanu faktycznego rozpatrywanej sprawy, należy uznać, że wznowienie jest dopuszczalne, jednak w jego wyniku nie może dojść do obciążenia kosztami oskarżonego, wcześniej od nich wolnego. Trzeba zresztą przypomnieć, że – zgodnie z art. 632a k.p.k. – tylko w wyjątkowych wypadkach, w razie umorzenia postępowania w sprawach z oskarżenia prywatnego, sąd może orzec, że koszty procesu ponosi w całości lub w części oskarżony lub Skarb Państwa. W świetle tego sformułowania zasadą jest obciążenie kosztami oskarżyciela prywatnego, zaś oskarżony może je ponosić wyjątkowo (np. ze względu na naganną postawę w procesie). Do sądu orzekającego należy ocena, kogo w konkretnej sprawie – przy założeniu restryktywnej wykładni wyjątków – należy obciążyć kosztami. W razie orzekania po wznowieniu postępowania, sąd nie mógłby jednak nałożyć na oskarżonego obowiązku ponoszenia kosztów procesu, skoro według stanu prawnego obowiązującego w chwili pierwotnego orzekania taka możliwość nie istniała.

Z powyższych względów Trybunał Konstytucyjny orzekł jak w sentencji.